

Tu nie chodzi o prawdę



Jako redaktor i dziennikarz kompromituje się nie tylko w środowisku medialnym. Fałsze rozsiewane wokół Kingi Dudy, a teraz szkalowanie dobrego imienia Piotra Dudy każe nam postawić pytania o samego redaktora Lisa: kim jest redaktor naczelny „Newsweeka”? Czy jest to dziennikarz i redaktor, czy jego funkcja i rola są inne? Jakie są jego rzeczywiste profesjonalne zadania? - pyta medioznawca dr Hanna Karp w rozmowie z Izą Kozłowską.

- „Luksusy Pana Dudy” to tytuł artykułu szkalującego przewodniczącego NSZZ Solidarność. **Czemu mają służyć takie publikacje?**

- W mojej opinii - zasadniczym celem tej publikacji jest zniszczenie wizerunku przewodniczącego NSZZ Solidarność, naruszenie jego dobrego imienia. Chodzi o - moim zdaniem - skompromitowanie w oczach związkowców oraz całego społeczeństwa. To także czarny PR wymierzony w związek, któremu szefuje Piotr Duda. Zaatakowany został przewodniczący, który jest twarzą Solidarności. Artykuł „Newsweeka” uderzył w osobę, która mimo że nie jest politykiem, zyskała duże uznanie społeczne i może wiele. Wypowiedzi przewodniczącego Solidarności kształtują opinię publiczną. Poprzez pełnioną funkcję ma on także wpływ na szerokie gremia, nie tylko środowiska związkowego. Publikacja tygodnika, którego redaktorem naczelnym jest Tomasz Lis, nie jest przypadkowa. Całość oparta jest na szeroko zakrojonym researchu oraz na dokumentacji, która - nie zdziwiłabym się - jeśli częściowo pochodziłaby od służb.

Cały wywiad ukaze się w najnowszym, poniedziałkowym numerze "Tygodnika Solidarność"

rys. Cezary Krysztopa